

**Mariusz Kowalski**

**Recenzja litewskiego podręcznika do geografii:** Rytas Šalna, Georgijus Sapožnikovas, 2010, Žemė 8. Geografijos vadovėlis 8 kl., "Bredis", Vilnius.

Podręcznik do geografii autorstwa Rytasa Šalny i Georgijusa Sapožnikovasa wydany został w 2010 r. przez wydawnictwo Bredis jako część serii zatytułowanej „Žemė”. Książka liczy 224 stron (w dwóch woluminach) i jest przeznaczony do nauczania w klasie 8.

Tematyka podręcznika (geografia regionalna Eurazji) sprawia, że treści związane z Polską i Polakami pojawiają się często. Ich ilość wydaje się być adekwatna dla miejsca Polski w świecie oraz jej znaczenia dla spraw litewskich.

Wzmianki o Polsce i Polakach pojawiają się kilkakrotnie w części przedstawiającej ogólną charakterystykę kontynentu europejskiego. W większości wypadków są zaprezentowane poprawnie. Tak jest m.in. w przypadku opisu Pojezierza Południowobałtyckiego. Polskie jeziora Śniardwy i Hańcza przedstawione są jako charakterystyczne elementy tego obszaru fizyczno-geograficznego, a Pojezierze Pomorskie i Mazurskie jako jego istotne części (str. 97).

W kilku miejscach działu ogólnego można znaleźć nieścisłości w kwestiach dotyczących Polski i Polaków. Najpoważniejszą wydaje się mapa na str. 77 obrazująca językowe i religijne zróżnicowanie państw Europy. Powierzchnia terenów zamieszkałych przez Litwinów (języki bałtyckie) w Polsce jest zbyt duża. Kilkakrotnie przewyższa stan rzeczywisty. Zupełnie odwrotnie jest w przypadku polskiego (słowiańskiego) obszaru językowego na Litwie. Jest on kilkakrotnie mniejszy od rzeczywistego. W rezultacie obszar językowy bałtycki w Polsce oraz obszar językowy słowiański na Litwie są podobnej wielkości. Warto w tym kontekście przypomnieć, że Litwinów w Polsce według spisu z 2002 r. było 5,8 tys. (stanowili większość w 1 gminie), podczas gdy Polaków na Litwie według spisu z 2001 r. – 235,0 tys. (stanowili większość w 30-40 apelinkach). Błędem mniejszej wagi jest natomiast mapa ze str. 107, przedstawiająca zasięg charakterystycznych upraw w Europie. Granica uprawy winorośli na tej mapie obejmuje Polskę południowo-zachodnią, omija natomiast (tworząc wyrwę) południowo-wschodnią część kraju. Wielkości upraw winorośli w obu częściach Polski jest niska (brak tradycji), lecz warunki naturalne pozwalają w obu rozwijać uprawę na większą skalę.

Autorzy podręcznika dostrzegają znaczące miejsce Polski w Europie, m.in. z uwagi na jej sąsiedztwo z Litwą. Nasz kraj – obok kilku innych – opisany został w odrębnym, czterostronicowym (str. 172-175) rozdziale. Sposób przedstawienia Polski i polskiego społeczeństwa jest obiektywny. W rozdziale podkreślono podobieństwo środowiska geograficznego Polski i Litwy (s. 172). Odrębności dotyczą jedynie południa Polski, zdominowanego przez wyżyny i góry. Nasz kraj określony jest mianem „okna na świat”, co adekwatnie odzwierciedla relacje pomiędzy dwoma sąsiadami. Zasugerować można niewielką zmianę w treści mapy ze str. 172 – należałoby zastąpić nazwę Beskidy (Beskidai) nazwą Karpaty (Karpatai). Beskidy to jedynie część (choć obszarowo największa) polski Karpat. W skład Karpat - prócz Beskidów - wchodzi również Tatry (z najwyższym szczytem Polski) i Pieniny. Sąsiadujący tekst (str. 172-173) mówi wyraźnie o Karpatach oraz ich częściach składowych (Beskidach i Tatrach). Wśród krajów przez jakie przebiegają (str. 173) powinny zostać wymienione jeszcze co najmniej Czechy i Węgry (ewentualnie także Austria).

Fragment dotyczący ludności Polski (str. 173) nie zawsze jest precyzyjny. Można odnieść wrażenie, że wspomniane w tekście 10 mln Polaków zagranicą to efekt migracji po

1990 r. Polacy emigrowali jednak już przed rokiem 1990. Wspomniana liczba (niezbyt precyzyjna) to efekt emigracji odbywających się od końca XIX wieku. Rok 1990 – z uwagi na przemiany ustrojowe i większe otwarcie granic – rozpoczął jedynie nowy okres w tej dziedzinie. W roku 2010 poza granicami przebywało ok. 2 mln mieszkańców Polski. Ta liczba bardziej oddaje wielkość emigracji po 1990 r.

Autorzy podręcznik we właściwy sposób opisują sytuację Litwinów zamieszkujących Polskę (s. 173). Można by ewentualnie dodać informację, że korzystając z polskiego ustawodawstwa w gminie Puńsk (*Punsko valsčius*) ustanowiono język litewski urzędowym obok polskiego. Mogą tak postąpić wszystkie samorządy (gminy) w których mniejszość narodowa stanowi ponad 20 % mieszkańców. Zgodnie z prawdą zauważono, że północno-wschodnią część województwa warmińsko-mazurskiego zamieszkiwali kiedyś potomkowie osadników z Litwy. Dalsze zdanie sugeruje jednak, że po II wojnie światowej nastąpiła polonizacja istniejących tam nazw litewskich. Przed tą wojną światową ziemie te należały jednak do Niemiec a tutejsze miejscowości posiadały niemieckie nazwy urzędowe. Po włączeniu tych ziem do Polski przywracano tradycyjne nazwy polskie (mazurskie) lub dostosowywano do języka polskiego nazwy niemieckie. Wiele z nich miało litewskie pochodzenie (m.in. Degucie, Dubieninki, Wobały, Żytkiejmy), ale w ciągu wieków (a więc nie po II wojnie światowej) zostały zasymilowane przez język polski (mazurski) i/lub niemiecki (np. *Dubeningken, Szittkehmen*).

Autorzy dostrzegają zarówno niepowodzenia jak i sukcesy rozwoju naszego kraju w ostatnich dziesięcioleciach. Umiejscawiając Polskę w pierwszej dwudziestce światowych gospodarek, określają poziom życia jej mieszkańców podobnym do poziomu życia mieszkańców państw bałtyckich. Symbolem sukcesu jest koncert „Orlen”, któremu poświęcono odrębny akapit na marginesie (str. 174). Omówiono m.in. jego inwestycje na Litwie (Mažeikiai/Możejki). Podkreślona została znacząca rola polskiego rolnictwa (warzywa, owoce, mięso), produkującego w dużym stopniu na eksport. Autorzy dostrzegają również jego problemy, m.in. rozdrobnienie gruntów rolnych. Nie zapominają jednak wspomnieć o dążeniach do przewycięzania tego problemu, związanych m.in. z rozwojem pozarolniczych sfer działalności na obszarach wiejskich.

Na stronie 175 omówiono cztery miejsca na obszarze Polski, mogące zainteresować litewskiego ucznia. Wśród nich znalazł się zamek w Malborku, miejsce bitwy pod Grunwaldem, miejsce katastrofy lotniczej litewskich bohaterów Stepasa Dariusa i Stasysa Girensa oraz Kraków. Przy opisie tego ostatniego podkreślono, że był przed wiekami także litewską stolicą, co nie jest może zbyt precyzyjne (stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego było Wilno), ale niektórzy litewscy monarchowie rzeczywiście częściej przybywali w Krakowie (później w Warszawie) niż na Litwie. Informacja ma jednak pozytywne przesłanie, podkreślając związki łączące Litwę i Polskę. Opis pozostałych trzech miejsc także przynosi pozytywne skojarzenia dotyczące litewsko-polskich relacji i może służyć układaniu dobrych relacji pomiędzy dwoma narodami.

Przy opisie innych państw europejskich także możemy znaleźć informacje o Polakach. Pojawiają się one w rozdziale dotyczącym Łotwy i Estonii (s. 178). Polacy są wymienieni jako czwarta grupa narodowościowa krajów bałtyckich po Litwinach, Łotyszach i Estończykach. Trudno się natomiast zgodzić by mały udział ludności łotewskiej w zaludnieniu Łatgalii (w tym Dyneburga) by efektem jedynie sowieckiej rusyfikacji. Dużą część mieszkańców stanowią bowiem Polacy, których przodkowie w wielu wypadkach miesza tu już w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W tym okresie osiedlili się również liczni rosyjscy starowiercy, przodkowie wielu dzisiejszych łotewskich Rosjan. sowiecka rusyfikacja była tylko jednym z czynników (ostatnim, więc najlepiej pamiętanym) osłabiającym łotewski charakter Łatgalii.

Trudno również zgodzić się z tezą, że 300 tys. mieszkańców zachodniej Białorusi ma litewskie pochodzenie. Etniczna specyfika tego regionu jest niewątpliwie efektem białorusko-litewsko-polskiego pogranicza kulturowego. Charakterystyczną cechą jest duża grupa katolików posługujących się językiem białoruskim. Trudno jednak jednoznacznie ustalić pochodzenie tej ludności. Ukształtowała się ona na styku oddziaływań litewskich, białoruskich i polskich. W dniu dzisiejszym większość z tych zachodniobiałoruskich katolików uważa się za Polaków. Tak było już na początku XX w. Nie mogli być oni w związku z tym ofiarami „polskiej okupacji”, co sugerują autorzy podręcznika. Termin „okupacja” również nie wydaje się właściwy.

Zarysowany w podręczniku obraz Polski i Polaków należy uznać za obiektywny, a dodatkowo przedstawiony w życzliwy sposób. Polska przedstawiona jest jako znacząca gospodarka, będąca ważnym punktem odniesienia dla Litwy i Litwinów. Wynika to w dużej mierze z sąsiedztwa obu krajów i związków jakie łączyły je w przeszłości. Wiąże się również ze znaczeniem Polski jako „litewskiego okna na świat” oraz jej wzrastającą pozycją na mapie politycznej i gospodarczej Europy i świata. Błędy znalezione w podręczniku odnoszą się głównie do zagadnień szczegółowych i wynikają z pewnych uproszczeń, złego rozpoznania tła historycznego lub przenoszeniu nieaktualnych w dniu dzisiejszym poglądów i opinii.

**Recenzja litewskiego podręcznika do geografii:** Rima Bačkienė, Vaidotas Januškis, Vilma Pundienė, *Geografija*. Vadovėlis VII klasei. (serija „Šok“), Šviesa, Kanas, 2009.

Podręcznik do geografii autorstwa Rimy Bačkienė, Vaidotasa Januškisa, Vilmy Pundienė wydany został w 2009 r. przez wydawnictwo Šviesa w ramach serii „Šok”. Książka liczy 184 stron (w dwóch woluminach) i jest przeznaczony do nauczania w klasie 7.

Opracowanie omawia podstawowe sfery kuli ziemskiej (litosfera, atmosfera, hydrosfera, biosfera, an troposfera) oraz geografie regionalną Afryki, obu Ameryk, Australii i Antarktydy. Zakres tematyczny sprawia, że treści związane z Polska i Polakami w zasadzie się nie pojawiają. Jest to zrozumiałe. Polacy wymieniani są jedynie – zgodnie z prawdą – jako jedna z liczniejszych grup etnicznych biorąca udział w zasiedlaniu Ameryki Północnej (s. 51). W podręczniku o tak ogólnym charakterze, omawiającym jednocześnie odległe kontynenty, trudno wymagać większego uwzględnienia spraw polskich.